Agnieszka Podzielińska
Marta Michalska
Fundacja „Kultury Świata"

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DYDAKTYCZNYCH DLA DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

Temat: Podróż po Kamerunie
Miejsce: Mokolo 4, Bertoua, Prowincja Wschodnia, Kamerun

Cele zajęć:

- Budowanie postawy tolerancji wobec różnorodności wśród najmłodszych
- Poznanie kultury, tradycji, życia codziennego w innych państwach
- Pobudzenie ciekawości i chęci poznania innych kultur
- Odnajdywanie podobieństw i akceptowanie różnic
- Uczenie otwartości na inne kultury
- Poznanie różnic geograficznych kraju Kamerun
- Poznanie kultury Kamerunu
- Poznanie życia rówieśników w Kamerunie
- Nauka wykonywania eksperymentów domowym sposobem
- Integracja klasy
- Poznanie podstawowych zasad bezpiecznego podróżowania
- Nauka samodzielnego pakowania się w podróż
- Nauka języka angielskiego
- Ćwiczenie sprawności manualnej
- Trenowanie spostrzegawczości dzieci
- Ćwiczenie koncentracji

Materiały dydaktyczne:

Karty z obrazkami poglądowymi (flash cards), gra memo z obrazkami z ekwipunkiem podróżnika,

Ekwipunek podróżnika: np. plecak, śpiwór, namiot, latarka, wędka, buty do wędrowania, apteczka, letnie oraz zimowe ubrania, kurtka przeciwdeszczowa, moskitiera, repelenty (środki przeciwko komarom), aparat fotograficzny, magnetofon, kaseta, strój kąpielowy, ręcznik, zabawki, krem przeciw słoneczny, kapelusze, lornetki, okulary przeciw słoneczne, skarbonka, względnie inne niepotrzebne podróżnikowy przedmioty.

szklane naczynie lub zrobiona np. z pianki montażowej makieta wulkanu, ocet, proszek do pieczenia,czerwony barwnik spożywczy,

chusta do zabaw integracyjnych „Klanzy",

® Fundacja „Kultury Świata"

Scenariusz został opracowany w ramach projektu: Metody, techniki, materiały dydaktyczne – jak uczyć przedszkolaki języka angielskiego (Kamerun), który był współfinansowany z programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2010 roku.

duża mapa Afryki lub ‘Świata (może być prezentowana jako slajd),

specjalnie przygotowana, zalaminowana mapa Kamerunu, pisak do białych tablic

Duży arkusz papieru z narysowanym/naklejonym symbolicznym portem w dowolnej formie, papier kolorowy (zielony, żółty i czerwony w nieco większej ilości), klej w sztyfcie (wystarczy jeden dla nauczyciela), cztery kartki A4

zdjęcia przedstawiające: pirogi, polskie łodzie rybackie, (z czego po jednym wyciętym tak, aby łódź nadawała się do „zacumowania” przy porcie), „górę Kamerun, wulkany, dzikie zwierzęta,

nagrania odgłosów dzikich zwierząt, odgłosy puszczy,

papierowe jaszczurki i inne zwierzęta do zabawy w polowanie.

Uwagi:

1. W zależności od liczebności grupy, przy większej ilości dzieci (powyżej 10) zaleca się przeprowadzenie warsztatu w dwóch osobnych grupach, równolegle w oddzielnych salach, lub w innych terminach przez tę samą osobę.

2. Zajęcia powinny być przeprowadzane jako podsumowanie większego bloku dotyczącego np. dotyczących przyborów szkolnych, itd. Nie powinno się wprowadzać na jednych zajęciach zbyt dużej ilości słownictwa, większość powinna być jedynie powtarzana (dokładna ilość nowych słów zależy od wieku dzieci, czasu ich dotychczasowej nauki, a więc wprawy w przyswajaniu słówek, możliwości itd.),

3. Dzieci na zajęcia powinny też znać podstawowe zwroty i komendy. Nauczyciel pamięta, aby w każdej sytuacji używać angielskich komend (przykłady: patrz scenariusze poprzednich zajęć)

Przebieg zajęć:

Powitanie dzieci zgodnie ze zwyczajem wprowadzanym na regularnych zajęciach języka angielskiego.

1. Nauczyciel odczytuje zaproszenie od dzieci z kameruńskiego przedszkola. Rówieśnicy z Kamerunu zapraszają polskie przedszkolaki do podróży po swoim kraju. Nauczyciel pokazuje dzieciom Kamerun na wyraźnej mapie lub/i globusie, a następnie przedstawia krótko Kamerun jako kraj posiadający wszystkie bogactwa naturalne, które możemy odnaleźć w Afryce. Nauczyciel podkreśla zróżnicowanie kulturowe oraz geograficzne kraju (w bardzo krótki i przystępny sposób).

2. Planowanie podróży: Nauczyciel informuje dzieci, że będą przemieszczać się po Kamerunie w poszukiwaniu ciekawych miejsc. Nauczyciel pokazuje specjalną mapę Kamerunu (w mirę gładka kolorystycznie, z zaznaczonymi miejscami, które chcemy z dziećmi „odwiedzić” w symboliczny sposób (np. w przypadku dżungli – jej obrazek, kilka drzew ew. z wesołą małpką huśtającą się na lianie itp) i pokazuje dzieciom miejsce „startu”. Z niego rysuje na

® Fundacja „Kultury Świata”

Scenariusz został opracowany w ramach projektu: Metody, techniki, materiały dydaktyczne – jak uczyć przedszkolaki języka angielskiego (Kamerun), który był współfinansowany z programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2010 roku.

mapie piskiem) ścieżkę wiodącą do pierwszego odwiedzanego miejsca. Za każdym razem, kiedy grupa podróżuje w kolejne miejsca czynność jest powtarzana, aby na koniec zajęć móc zobaczyć efekt – ścieżkę biegnącą przez cały Kamerun i przypomnieć, gdzie po kolei dzieci się wybierały. Nauczyciel w zależności od obserwowanej dynamiki grupy i potrzeby ruchu lub spokojnych aktywności może elastycznie wybierać kolejne odwiedzane miejsca. Jeśli mapa będzie zalaminowana i używany będzie pisak do białych tablic – mapa będzie wielorazowego użytku.

3. Wielka wyprawa, wielkie pakowanie: Przed uczniami rozłożone są różne przedmioty spośród których muszą wybrać te najpotrzebniejsze w czasie wyprawy po Kamerunie. Nauczyciel wyjaśnia do czego służą nieznane dzieciom przedmioty i zaprasza do wspólnego pakowania. Ważne jest aby podkreślić praktyczność spakowanych przedmiotów i aby wspólnie odrzucić te mniej ważne. Nauczyciel nie musi zabierać wszystkich wymienionych na początku przedmiotów, może wybrać te, których nazwy chce przedstawić lub przypomnieć dzieciom zaznaczając na zajęciach, że to tylko część ekwipunku potrzebnego podróżnikowi.
4. Następnie wyjaśnia dzieciom, że teraz jeszcze raz przypomną sobie, co zostało spakowane do plecaka, ale bawiąc się po angielsku. Najpierw stosowana jest technika „fleszowania" kart.
5. Lecimy do Afryki! Dzieci rozkładają skrzydła i lecą jak samoloty. Można wprowadzić/przypomnieć słowa „fly", „high" i „low" (na komendę „Let's fly high!" dzieci zamodelowane przez nauczyciela biegają na paluszkach, ze skrzydłami skierowanymi nieco w górę, a po usłyszeniu „Let's Ely low!" za przykładem nauczyciela „lecą" biegają ze zgiętymi kolanami, ze „skrzydłami" tuż przy ziemi. Komendy są wydawane adekwatnie wysokim lub niskim głosem).
6. Teraz już w Afryce następuje „sprawdzenie", czy nic nie zginęło. Nauczyciel znów wyjmuje przedmioty z plecaka, tym razem nazywając je wspólnie z dziećmi po angielsku. Następnie każde dziecko zachęcone przez nauczyciela po angielsku, chowa po jednym przedmiocie do plecaka („Put the … into the backpack, please"). Czynność może być zamodelowana przez pacynkę, jeśli dzieci nie znają komendy. Ćwiczenie powtarzamy, aż wszystkie przedmioty nie znajdą się powrotem w plecaku pamiętając, żeby każde dziecko miało tyle samo szans na włożenie przedmiotu do plecaka. Można postarać się o to wyjmując po spakowaniu plecaka brakującą ilość przedmiotów dla dzieci, dla których ich nie starczy (najlepiej te, których nazwy są najsłabiej przyswojone).
7. Wakacje nad oceanem: Nauczyciel przedstawia uczniom zdjęcia z nad oceanu w Kamerunie i podaje jego nazwę. Ciekawostka: w których miesiącach dzieci w Kamerunie mogą pływać i bawić się nad oceanem, a w których nad polskim morzem? Jeśli dzieci nie znają nazw miesięcy można opowiadając o tym odnieść się do pór roku. Nauczyciel zaprasza uczniów do zabawy z chustą „Klanzy" wyjaśniając, że przez pobawią się one w ocean. Zadaniem dzieci jest poruszanie chustą w ten sposób aby na zmianę tworzyć lekką bryzę, następnie coraz szybciej, aby na morzu zawitał sztorm (oczywiście stosujemy angielskie komendy, ucząc/przypominając sobie słowa „big", „Little/small" oraz „waves". Przykładowe komendy „Let's make little/big waves).
8. Pirogą przez rzeki i oceany: Nauczyciel przedstawia kilka zdjęć pirogi i łodzi rybackiej

® Fundacja „Kultury Świata"

Scenariusz został opracowany w ramach projektu: Metody, techniki, materiały dydaktyczne – jak uczyć przedszkolaki języka angielskiego (Kamerun), który był współfinansowany z programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2010 roku.

znanej dzieciom. Prosi uczniów aby uważnie się im przyjrzeli i spróbowali powiedzieć, jakie widzą różnice. Po wymianie zdań nauczyciel uzupełnia i podsumowuje wypowiedzi dzieci.

9. Jako początek kolejnej aktywności nauczyciel przykleja na ścianie symboliczny „port" dla łodzi i nakleja pirogę i „polską" łódź tłumacząc, że rybacy z obu krajów spotykają się, żeby się lepiej poznać. Żeby było lepiej widać, kto zawitał do portu, muszą tam znaleźć się flagi obu państw. Najpierw jednak następuje przypomnienie sobie kolorów, które tworzą potrzebne flagi. Nauczyciel pokazuje przyniesiony kolorowy papier i pyta po angielsku o ich kolory. Następnie dzieli klasę na 4 grupy, rozdaje trzem z nich części kartki A4 pociętej na trzy paski (zgodnie z wzorem flagi Kamerunu), a czwartej jeden pasek. Zachęca do wydzierania kawałka papieru i przyklejania na posmarowany przez niego klejem (dla większego porządku) fragment kartki. Nauczyciel w miarę możliwości podaje komendy w języku angielskim, raczej demonstrując pożądane działanie, niż tłumacząc po polsku. Po skończonej pracy nauczyciel szybko nakleja części flag w odpowiedniej kolejności na kartce. Pyta dzieci, dlaczego dla Polskiej flagi jest tylko dolna część. W zależności od wieku dzieci powinny wiedzieć, że górna część flagi Polski jest po prostu biała. Młodszym dzieciom być może trzeba będzie to powiedzieć. Nauczyciel zwieńcza flagę Kamerunu gwiazdą (przy okazji wprowadzając słowo „a star", zachęca dzieci do jego powtarzania) i przykleja obie flagi „w porcie".

10. Zdobycie wulkanu: Nauczyciel odnajduje wspólnie z uczniami najwyższy szczyt w Kamerunie- górę Kamerun. Wyjaśnia uczniom, że ta góra jest wulkanem, który od czasu do czasu jest aktywny. Dzieci zastanawiają się czy w Polsce również mamy wulkany. Opcjonalnie krótka pogadanka nt. wulkanów. Nauczyciel zaprasza dzieci do wulkanicznego eksperymentu. Używa makiety wulkanu lub szklanego naczynia i tworzy „sztuczną lawę" z proszku do pieczenia, octu i barwnika, dla „prawdziwszego" efektu.

11. Wielkie polowanie w lesie równikowym: Z magnetofonu słychać dźwięki lasu równikowego. Nauczyciel przeprowadza burzę mózgów nt lasu równikowego. Dzieci wspólnie próbują ustalić kto jest mieszkańcem dżungli. Następnie nauczyciel zaprasza dzieci do wspólnego polowania z Pigmejami. W klasie zostały wcześniej umieszczone rysunki pożywienia Pigmejów: jaszczurki, ule, maniok, dżdżownice, małpy, węże. Co prawda w polowaniu biorą udział mężczyźni i można to dzieciom powiedzieć, natomiast w zabawie niech wezmą udział wszystkie dzieci, żeby nikomu nie było przykro. Dzieci szukają w sali papierowych „zdobyczy" – nauczyciel dba, żeby ewentualnie pomóc niektórym dzieciom i nakierować je troszeczkę tak, żeby każde dziecko mogło znaleźć chociaż jedną rzecz – dobrym pomysłem jest schowanie kilku blisko siebie tak, żeby tylko po podpowiedzi ktoś mógł je znaleźć. Po pochwaleniu się zbiorami i wspólnym posegregowaniu ich „chóralnie" liczymy po angielsku, ile zwierzątek każdego rodzaju udało się zebrać. Zadaniem nauczyciela jest też przygotowanie takiej ilości, jaka jest adekwatna do umiejętności liczenia dzieci.

12. Park Narodowy Waza: nauczyciel wyjaśnia uczniom, że następnym etapem podróży będzie park narodowy. Aby do niego dotrzeć należy najpierw dotrzeć do stolicy kraju Younde, następnie pociągiem udać się na północ kraju, aby w końcu jeepem przejechać przez bardzo zakurzone drogi i dotrzeć do Parku Narodowego Waza (nie należy zasypywać dzieci danymi, a jedynie nadmienić te rzeczy w formie ciekawostki). Dzieci po raz kolejny wybierają z plecaka przedmioty niezbędne w parku. Nauczyciel wyjaśnia uczniom, że ze

® Fundacja „Kultury Świata"

Scenariusz został opracowany w ramach projektu: Metody, techniki, materiały dydaktyczne – jak uczyć przedszkolaki języka angielskiego (Kamerun), który był współfinansowany z programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2010 roku.

względu na polowania w parku jest coraz mniej zwierząt. Pomimo to na wytrwałych podróżników czeka nagroda, czyli widok prawdziwego lwa, słonia, antylop, bizony, żyrafy. Nauczyciel przedstawia dzieciom opisane zwierzęta za pomocą flash cards.

13. Po wstępnym przyswojeniu słownictwa nauczyciel gra z dziećmi w grę „memo" z nauczonymi/przypomnianymi nazwami zwierząt (oczywiście na kartach są tylko obrazki, nie napisy!). Za każdym razem, kiedy dziecko odkrywa kartę, musi nazwać dane zwierze po angielsku (bez względu na to, czy znajduję parę, czy nie). W przypadku młodszych dzieci można za pomocą tych samych kart zagrać w dużo prostszą grę – dzieci mają za zadanie znaleźć parę wśród rozrzuconych przed nimi kart z **widocznymi** obrazkami (pamiętamy o komendach po angielsku, np.. „Find a pair").
14. Kolejnym zadaniem dzieci jest rozpoznanie zwierząt po ich odgłosach – oczywiście używają angielskich nazw, a nauczyciel pyta o zwierzęta również w języku angielskim. Nauczyciel odtwarza odgłosy zwierząt z magnetofonu.
15. Zakończenie zajęć: Nauczyciel dziękuje uczniom za wspólną podróż po Kamerunie. Podsumowuje zajęcia pytają dzieci o wrażenie z podróży, a następnie żegna dzieci w sposób tradycyjny dla codziennych lekcji języka angielskiego.

.

Materiały dodatkowe dla Nauczyciela

Zaproszenie do przedszkola

Cześć,

Jestem Marie. Mam 6 lat i chodzę do przedszkola w Mokolo 4. Od kilku dni uczę się angielskiego. My w Kamerunie mówimy po francusku i angielsku. Nie znałam jednak wcześniej angielskiego. Teraz wiem już co znaczy blue, red, green i znam kilka piosnek po angielsku. Nasze przedszkole położone jest w lesie równikowym, co oznacza, że przez cały rok możemy bawić się na boisku porośniętym trawą. Najbardziej lubimy skakać w gumę i bawić się w kółeczku. Mamy również mały plac zabaw, a na nim huśtawki i zjeżdżalnię. Nasze przedszkole ma trzy grupy: maluchy, średniaki i starszaki. Ja jestem w grupie najstarszej. Wczoraj robiliśmy motyle z rolek po papierze toaletowym, bardzo mi się podobało, po raz pierwszy sama wycinałam. Motyle wykonuje się bardzo łatwo, no poza wycinaniem, ale ze klejem miałam mnóstwo zabawy. Trzeba okleić rolkę po papierze toaletowym kolorowymi paskami, następnie wyciąć i przykleić skrzydła, no i poprosić panią o zaczepienie ich pod sufitem, tym sposobem, na zawsze będą latać nad wami,

Powodzenia,

Marie

Kameruńska bajka o brudnym motylkowym księciu

Pewnego razu żył sobie motylek, który najbardziej na świecie nie lubił czystości. Każdego dnia kiedy mama prosiła jego o to żeby się umył lub chociaż uprasował swoje skrzydełka, odlatywał

® Fundacja „Kultury Świata"

Scenariusz został opracowany w ramach projektu: Metody, techniki, materiały dydaktyczne – jak uczyć przedszkolaki języka angielskiego (Kamerun), który był współfinansowany z programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2010 roku.

szybciutko nie słuchając mamy. Uwielbiał latać po wilgotnym lesie równikowym, jednak nigdy nie brał kąpieli w kroplach rosy tak jak inne motyle w dżungli. Dziwił się kiedy wszystkie zwierzęta podziwiały inne motyle, a na niego nigdy nie zwracały uwagi. Pewnego dnia postanowił zaprzyjaźnić się z pumą. Puma jednak kiedy tylko do niej podleciał oznajmiła jemu, że brudaskami nie zamierza się bawić, ona jako kot szczególnie dba o czystość. Motyl jednak nie przejął się za bardzo tym co usłyszał i odleciał dalej w poszukiwaniu przyjaciół. Nagle zobaczył pawiana. Podleciał bliżej i zaprosił go do wspólnej zabawy. Pawian podobnie jak puma oświadczył motylowi, że owszem chętnie bawi się z motylami, ale tylko z tymi, które mają piękne i czyste skrzydełka. Tym razem motylek bardzo posmutniał. Usiadł na liściu i zaczął płakać. Po chwili podeszła do niego świnia i spytała czy nie zechce się z nią pobawić? Motylek zdziwił się dlaczego brudna świnia wybrała sobie właśnie jego na towarzysza zabawy i stanowczo odparł, że z brudaskami nie lubi się bawić. Ponieważ w dżungli robiło się ciemno motyl wrócił do domu i opowiedział mamie o swojej przygodzie oraz poprosił mamę żeby rano zbudziła go kiedy rosa zacznie opadać, ponieważ od tego dnia postanawia codziennie się kąpać.

O Wczesnej Edukacji w Kamerunie (zapiski wolontariuszki)

Od kilku tygodni pracuję jako wolontariuszka projektu, współfinansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, realizowanego w Kamerunie. Moje obowiązki to przygotowanie i prowadzenie codziennych zajęć z języka angielskiego, z dziećmi w wieku od 3-6 roku życia, w przedszkolu oraz warsztaty dla nauczycieli z metodyki nauczania języka angielskiego. Po trzech tygodniach intensywnej pracy mogę już stwierdzić, że zajęcia z dziećmi są zgodne z założeniami projektu i choć może ciężko w to uwierzyć, ja dostrzegam już widoczne rezultaty. Dzieci przyzwyczaiły się już do rutynowych czynności podczas zajęć, mają również swoje ulubione zabawy, piosenki etc. Jeszcze kiedy byłam w Polsce i konstruowałam 4 miesięczny plan nauczania dla przedszkolaków bardzo obawiałam się, że metody oraz treści, które stosowałam w Polsce nie sprawdzą się podczas zajęć z kameruńskimi dziećmi. Przedszkolaki z Mokolo 4 (dzielnica, w której znajduje się przedszkole) bardzo polubiły Myszkę Miki i podobnie jak warszawskie dzieci podczas zabawy swobodnych nucą sobie nowo poznane piosenki. Nigdy jednak nie pomyślałam, że w Afryce będę miała kłopoty z dyscypliną podczas zajęć. W Polsce system kar i nagród przeze mnie opracowany doskonale się sprawdzał, tu w Kamerunie niestety nie. Metody przeze mnie stosowane wymagają współpracy całego grona pedagogicznego i porzucenia raz na zawsze kar cielesnych. Zdaję sobie sprawę z tego, że mój 4 miesięczny pobyt tutaj niewiele może zmienić. Mam jednak nadzieję, że uda mi się pokazać moim współpracownikom, że istnieje inna równie skuteczna metoda dyscyplinowania swoich uczniów. Kolejnym problemem, z którym musiałam się zmierzyć jest nieznajomość języka angielskiego wśród nauczycieli. Warsztaty z metodyki nauczania zamieniły się w przyspieszony kurs angielskiego wzbogacony o pewne treści z metodyki nauczania. Na szczęście nauczyciele są zdyscyplinowani i systematycznie się uczą. Są również świadomi tego, że już za miesiąc to oni będą prowadzić zajęcia, a ja będę je obserwować i pomagać im w przygotowaniu się do nich. To oczywiście nie wszystkie kłopoty, z którymi się zmagam każdego dnia. Obserwując organizację przedszkola i zajęć postanowiłam również pomóc nauczycielom w

® Fundacja „Kultury Świata”

Scenariusz został opracowany w ramach projektu: Metody, techniki, materiały dydaktyczne – jak uczyć przedszkolaki języka angielskiego (Kamerun), który był współfinansowany z programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2010 roku.

organizacji zajęć plastycznych dla dzieci. Tutejsi nauczyciele niestety mają ogromne kłopoty z kreatywnym myśleniem. System nauczania ograniczył ich wyobraźnie i niestety teraz cierpią na tym ich uczniowie. Kameruńscy pedagodzy cierpią jeszcze na chorobę zwaną „wszystko co ładne zamknijmy w szafie, daleko od dzieci". Dlatego też większość z darów, takich jak zabawki edukacyjne, artykuły plastyczne, nigdy nie trafia do rąk dzieci, nauczycieli również, a sale w przedszkolu świecą pustkami. Dokonałam więc szczegółowego przeglądu przedszkolnego kantorka i usunęłam wiszące na suficie zabawki, pełniące funkcję dekoracji. Każda praca plastyczna wymaga wcześniejszego przygotowania do niej nauczycieli. Oni podobnie jak dzieci często uczą się wycinać, malować farbami. Największy problem sprawiają im jednak prace przestrzenne. Przedszkolne klasy powoli zmieniają swój wygląd, a nauczyciele sami szukają pomysłów. W niedługim czasie zaprosimy rodziców do przedszkola, aby mogli podziwiać prace swoich dzieci. To będzie pierwsza przedszkolna wystawa prac. Dziś wpatrując się w zęby moich afrykańskich pociech zajadających się trzciną cukrową wpadłam na pomysł wprowadzenia obowiązku szczotkowania zębów w przedszkolu. I tak każdego dnia, nowy pomysł, nowe zadanie. Dla młodego nauczyciela praca w takim miejscu to idealne miejsce do rozwoju osobistego. Dla afrykańskich przedszkolaków to przede wszystkim dobra zabawa. Dla nauczycieli ze mną współpracujących na pewno dodatkowa praca. Mam nadzieję, że wszyscy czegoś się nauczymy. A jutro zaczynamy przygotowania do Dnia Nauczyciela, więc razem z gronem pedagogicznym wybieramy się na targ, w celu zakupienia specjalnie na tą okazję wykonanej tkaniny, a później do krawca, w celu uszycia mojej pierwszej afrykańskiej sukni.

Bibliografia:

- www.kulturyswiata.org (fragmenty dotyczące projektu: Metody, techniki, materiały dydaktyczne – jak uczyć przedszkolaki języka angielskiego);
- http://www.cameroon-info.net (serwis informacyjny po francusku)
- http://www.cameroon-today.com (serwis informacyjny po angielsku)
- http://www.camerounlink.net (serwis informacyjny po francusku z możliwością zmiany języka)
- http://www.cameroon-tribune.net (jeden z najważniejszych dzienników w Kamerunie)

- Czajkowski N., "Droga do Dimako" Gdańsk 1994, wyd. Stella Maris;
- Kapuściński R., „Heban" (szczególnie rozdział: Leniwa Rzeka), Warszawa 2000, Czytelnik;
- Markowska-Manista U., „Leśna edukacja". Dylematy edukacji dzieci pigmejskich w Afryce Środkowej, w: Kulturowe uwarunkowania rozwoju w Azji i Afryce, K. Górak-Sosnowska, J. Jurewicz (red.), Łódź 2010;

® Fundacja „Kultury Świata"

Scenariusz został opracowany w ramach projektu: Metody, techniki, materiały dydaktyczne – jak uczyć przedszkolaki języka angielskiego (Kamerun), który był współfinansowany z programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2010 roku.